№ 231. Poniedziałek, 4 (16) listopada 1874. № 231.

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We wtorek, 5 (17) listopada, — św. Hałaktiona mucz.
We środę, 6 (18) listopada, — św. Pawła ispow.
We czwartek, 7 (19) listopada, — św. Jerana mucz.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 24, zach. o godz. 4 min. 6.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 3 (15) Listopada 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	749 4	— 9.1	100	zachodni.
1	749.0	— 5.0	100	zachodni.
9	747.7	— 5.1	98	spokojnie

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 5 (17) listopada, — św. Salomei panny.
We środę, 6 (18) listopada, — św. Maksyma bisk.
We czwartek, 7 (19) listopada, — św. Elżbiety kr.

Wysokość wody na Wiśle stój 0 cali 3.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Liwadji:

1) 22 października r. b., awansowani zostali za odznaczenie się w służbie: sztabs kapitan Keksholmskiego pułku grenadjerów imienia Cesarza Austrjackiego *Leski*, sztabs-kapitan 1 bataljonu strzelców imienia Księcia Meklemburgsko-Strelickiego *Bartoszewicz* i sztabs-kapitan 8-ej brygady artylerji *Basow* — wszyscy trzej na kapitanów; przetranzlokowani zostali: sztabs-kapitan St.-Petersburgskiego pułku grenadjerów imienia Króla Fryderyka-Wilhelma III *Tretjakow* — do Smoleńskiej komendy konwojowej; chorąży 6 Taurycкiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza *Kniażnin* — do 70 Riażskiego pułku piechoty; zostający w stałym kadrze instrukcyjnego bataljonu piechoty, kapitan 94 Jenisejskiego pułku piechoty *Stiepanow* — do Wołyńskiego pułku lejb-gwardji, w stopniu sztabs-kapitana, z pozostawieniem w stałym kadrze tegoż bataljonu; spadli z etatu szefowie kancelarji Zarządów gubernjalnych naczelników wojennych, majorowie: warszawskiego, zaliczony do kawalerji armji *Meszeticz* i lubelskiego, zaliczony do piechoty armji *Jakimeńko* — obydwaj z pozostawieniem: pierwszy, w kawalerji armji, a drugi, w piechocie armji.

2) 23 października r. b., awansowani zostali, dla zrównania z rówieśnikami, ze starszeństwem: porucznik 22 Niższonowogrodzkiego pułku piechoty *Tutołmin* — na sztabs-kapitana, od 19 czerwca r. b.; porucznik 38 Tobolskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza *Rzepecki* — na sztabs-kapitana, od 17 sierpnia 1872 roku; zaliczony został, porucznik Keksholmskiego pułku grenadjerów imienia Cesarza Austrjackiego *Drozdowski* — do piechoty armji.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 30 października r. b., mianowany został, pomocnik konińskiego pocztmistrza, niemający rangi *Duszyński*, miechowskim pocztmistrzem.

—

* *Departament Dochodów Niestałych.* Z nadchodzących do Departamentu Dochodów Niestałych wiadomości okazuje się, że Ekspedycji Weryfikacyjnej dla przyrządów akcyznych, której pomiędzy innemi poruczono rozpatrywanie i probowanie przyrządów służących do obliczania wypędzonej w gorzelniach okowity, przedstawiane są do probowania przyrządy, które przez swe urządzenie, obliczają bezpośrednio tylko ilość wypędzonej okowity w wiadrach, nie obliczając zarazem tęgości okowity. Tymczasem obecnie już wprowadzone są w gorzelniach w Cesarstwie przyrządy, które bezpośrednio obliczają jednocześnie i ilość i tęgość okowity, która przez nie przeszła. W obec takiej wyższości tych ostatnich przyrządów, przyrządy wskazujące bezpośrednio tylko samą ilość okowity, jaka przez nie przeszła, albo tylko samą jej tęgość, na przyszłość nie będą przyjmowane do rozpatrywania i próbowania do Ekspedycji Weryfikacyjnej, jako nieodpowiednie swemu przeznaczeniu.

O czem Departament Dochodów Niestałych podaje do wiadomości wynalazców przyrządów, służących do obliczania wypędzanej okowity.

—

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 2-m półroczu r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie tak Listy Zastawne jak i kupony za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, od dnia 4 (16) listopada r. b. do włącznie dnia 28 listopada (10 grudnia) r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-ej z rana do 1-ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia.

Tak Listy Zastawne, jakoteż kupony płatne składane być winny obok oddzielnych deklaracij, wyszczególniających je w porządku numerów z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk; — Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie interesentom bezpłatnie udzielane będą.

Właściciele Listów Zastawnych i kuponów na rewersach wymienieni, należności niemi objęte, o ile sprawdzenie Listów lub kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacane sobie mieć będą od dnia 2 (14) grudnia r. b. to jest przed terminem 10 (22) grudnia, w którym to dniu należności o jakich mowa, dopiero stają się wymagalnemi. 6,407

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Według autentycznych wiadomości, **w 1873 roku w gubernji Radomskiej**, było 305 czynnych **fabryk i rękodzielni**, a mianowicie: obrabiających płody królestwa roślinnego 163, z nich 62 gorzelnie, 9 dystylarni, 14 tartaków, 27 browarów, 19 olearni, 8 młynów amerykańskich i parowych, 3 cukrownie, 4 smolarnie i dziegciarnie, 4 huty szklanne, 3 fabryki octu, 1 fabryka farb, 4 papiernie, 1 fabryka zapałek, 3 fabryki fajek drewnianych i 1 farbiarnia; do liczby fabryk przerabiających płody królestwa zwierzęcego należy 30 garbarni, 3 fabryki miodu, 5 mydlarni, 3 fabryki sukna i 1 fabryka kapeluszy, razem do tego działu przemysłu należy 42 fabryk; w dziale zaś fabryk obrabiających płody królestwa kopalnego liczyło się ich 100, a mianowicie: fabryk żelaza 68, porcelany i fajansu 4, wapna 8, cegielni 14 fabryk łyżek blaszanych 2, maszyn rolniczych, 3 i wyrobów kotlarskich 1.

W ciągu 1873 roku, z liczby fabryk czynnych w 1872 roku zamknięte zostało 23, a nowo otworzono 13, w taki sposób liczba fabryk zmniejszyło się w gubernji Radomskiej o 10; lecz pomimo tego suma produkcji fabryk i rękodzielni w gubernji wynosiła w 1873 r. w miastach 1,026,690 rub., a w powiatach—4,546,790 rub., razem — 5,573,480 rub.; cyfra ta była w porównaniu z 1872 r. większa o 1,085,804 rub. Powiększenie to było skutkiem wzmożonej produkcji najznaczniejszych w gubernji fabryk żelaza, garbarni, dystylarni i gorzelni, które wyrobiły produktów za 4,401,295 rub., to jest więcej niż w 1872 o 1,036,844 rub.

Główniejsze fabryki gubernji Radomskiej pod względem produkcji idą w następującym porządku: 68 fabryk żelaza, przy 2,274 robotnikach, wyrobiły produktów za 2.320,623 rub.; 42 gorzelnie, przy 322 robotnikach, wypędziły okowity za 1,084,353 rub.; 30 garbarni, przy 168 robotnikach, przysposobiły wyrobów za 599,224 rub.; 3 cukrownie, przy 562 robotnikach, wyrobiły cukru za 425,000 rub.; 9 dystylarni; przy 32 robotnikach, wyrobiły wódek za 397,095 rub.; 8 młynów amerykańskich i parowych przy 40 robotnikach, wyprodukowały za 379,891 rub.; do mniej znacznych fabryk należą: browary, które w liczbie 27, przy 103 robotnikach, wyrobiły piwa za 142,669 rub.; fabryki porcelany i fajansu, które w liczbie 4, przy 137 robotnikach, przysposobiły wyrobów za 43,600 rub.; tartaki, które w liczbie 14, przy 34 robotnikach, porżnęły drzewa za 28,933 rub.; huty szklanne, które w liczbie 4, przy 72 robotnikach, wyrobiły szkła za 22,963 rub.; mydlarnie. które w liczbie 5, przy 12 robotnikach, wyrobiły mydła za 22,963 rub.; i 1 fabryka zapałek, która przy 57 robotnikach wyrobiła zapałek za 12,120 rub. Oprócz tych, 70 najmniej znacznych fabryk, przy 307 robotnikach, wyprodukowały różnych wyrobów za 91,210 rub.; w taki sposób wszystkie 305 fabryk gubernji Radomskiej zajmowało w 1873 r. 4,120 ludzi, a produkcja ich doszła do 5,573,470 rub.

Z ogólnej wartości produkcji przemysłu fabrycznego w miastach, wynoszącej 1,026,690 rub., i stanowiącej wartości tylko 18%, produkcji tegoż przemysłu w całej gubernji przypada na Radom 931,047 rub., które przedstawiają rezultat działalności głównie garbarni, dystylarni i młynów parowych. Fabryki w innych miastach są nader nieznaczne i produkcja ich w ciągu roku wyniosła tylko 95,643 rub.

Wartość produkcji fabryk w powiatach gubernji Radomskiej rozpada się w następujący sposób: w powiecie końskim dochodziła ona do 1,109,630 rub., w opatowskim — do 1,023,965 rub., w opoczyńskim — do 573,775 rub., w iłżeckim — do 549,246 rub., w sandomierskim — do 529,886 rub., w radomskim — do 395,340 rub., w kozienickim—do 364,968 rub.

Znacznie wyższy rezultat produkcji w powiatach końskim i opatowskim, w porównaniu z innemi powiatami gubernji Radomskiej, objaśnia się znajdowaniem się w tych dwóch powiatach fabryk żelaza, produkcja których w 1873 r. wynosiła 1,526,677 rub. Takie fabryki znajdują się jesze w powiatach opoczyńskim i iłżeckim, ale w daleko mniejszej liczbie.

Z wszystkich powyżej przytoczonych danych, pomiędzy innemi okazuje się, że fabryki żelaza, pod względem produkcji, stanowięcej względem ogólnej sumy produkcji wszystkich fabryk w gubernji Radomskiej 42%, przedstawiają główną gałąź przemysłu w tej gubernji. Uzyskają one niewątpliwie jeszcze większy rozwój i znaczenie wtedy, kiedy z spodziewanem przeprowadzeniem przez gubernję linij kolei żelaznych: od kolei nadwiślańskiej przez Radom, Kielce do granicy austrjackiej i od kolei warszawsko-wiedeńskiej do Sandomierza, usunięty zostanie obecnie istniejący brak dogodnych komunikacij, tak pomiędzy fabrykami jednemi a drugiemi, jak i pomiędzy fabrykami a wielkiemi punktami handlowemi do sprzedaży wyrobionych produktów i łatwiejszego przysposobienia w dostatecznej ilości materjałów surowych do przerabiania ich w fabrykach.

—

* **W gubernji Warszawskiej** (z wyjątkiem m. Warszawy) **w 1873 r.** wykupiono **dokumentów na prawo prowadzenia handlu i profesij** w ogóle 12,168, a mianowicie świadectw 8,308 (rocznych 7,607 i półrocznych 701), w tej liczbie: 1-ej gildji—29, 2-ej—329, na handel kramarski—2,934, rozwozowy—23, roznosicielski—315, na mieszczańskie profesje—2,572, subjektowskich 1-ej klasy—75 i 2-ej klasy—2,031; biletów: 1-ej gildji —25, 2-ej—276, na handel kramarski—3,559. Z porównania tych danych z liczbą dokumentów handlowych wybranych w 1872 r. okazuje się: że liczba świadectw gildyjnych zmniejszyła się w roku sprawozdawczym o 32 i że liczba świadectw i biletów na pozostałe kształty handlu powiększyła się o 2,215 czyli o 22%. Najbardziej upowszechnione w gubernji Warszawskiej są kramarstwo i profesje mieszczańskie, któremi zajmowało się 5,139 osób, czyli 42% całej liczby klasy handlującej; handel zaś rozwozowy corocznie słabnie: w 1873 r. zajmowało się nim 23 osób, w tej liczbie cały rok tylko 18.

—

* Z korespondencji **z Pilicy** (w gubernji kieleckiej), zamieszczonej w *Gaz. Kiel.*, przytaczamy następujące szczegóły o fabrykach założonych w tem miasteczku i jego okolicach przez ś. p. C. A. Moesa i należących obecnie do jego spadkobierców.

U stóp pałacu i parku go otaczającego wznoszą się po nad zwierciadłem obszernego stawu dwa wielkie budynki murowane, mieszczące w sobie:

Młyn parowy o 7 kamieniach, poruszanych siłą pary; przerabia on rocznie 30,000 korcy pszenicy, zużywa węgla kamiennego za 3,600 rubli, zatrudnia 24 robotników, których zarobek wynosi do 3,000 rs.

Przy młynie urządzony tartak, również siłą pary poruszany, zajmuje 5 robotników, produkując materjałów za 6,000 rs.

Obok tego budynku znajduje się farbiernia w oddzielnym gmachu, także z maszyną parową, zatrudniającą dziennie 17 robotników i potrzebującą 45,000 rs. obrotowego kapitału.

Z przeciwnej strony, za miastem, o parę wiorst od niego, w kolonii Sławniów wznosi się ogromny gmach z dwoma mieszkalnemi pawilonami. W głównym trzechpiętrowym korpusie mieści się fabryka kortów i sukien, poruszana siłą dwóch maszyn parowych; pracuje w niej 312 robotników. Warsztatów ręcznych tkackich posiada 64, parowych 57, różnych innych maszyn 110; z tych, najciekawszemi są postrzygalnie i maszyny do przędzenia i skręcania wełny. Kapitał obrotowy tej fabryki dochodzi do 750,000 rs. Sam robotnik kosztuje 75,000 rs., a opał 11,000 rs. Wyroby sukienne i kortowe fabryk C. A. Moesa, zyskały już od dawna powszechne uznanie; produkt wysełany jest wprost do Warszawy, Petersburga, Rygi i Moskwy. Niedawno fabryka tutejsza sprzedawała w miejscu odpadki i sztuki uszkodzone, obecnie sprzedaż tychże przeszła w ręce żydów, na czem wątpić się godzi, aby okolica zyskała. Sukcesorowie C. A. Moes'a, posiadają oprócz tej, drugą jeszcze fabrykę kortów i sukien w Choroszczy (w gubernji grodzieńskiej), daleko znaczniejszą i której wyroby o wiele wyżej od tutejszych są cenione.

Dla oficjalistów i robotników, obok fabryki tutejszej, wystawiono tu kilkanaście domów murowanych i drewnianych, piętrowych i parterowych, otoczonych ogródkami.

Dalej po za tą fabryką o jakie trzy wiorsty, we wsi Wirbce, znajduje się, rownież przez zmarłego C. A. Moes'a wzniesiona, znakomita fabryka papieru, obok innych licznych budowli, już to na użytki gospodarcze, już na pomieszkania przeznaczonych. Wielki klamrowy gmach murowany, przeznaczony na fabrykę, mieści w sobie 2 turbiny i 2 maszyny parowe, nadające ruch całemu zakładowi. Wszystko tu jest nader interesujące, począwszy od młynów masy papierowej, aż do najciekawszej maszyny, wyrabiającej pod okiem widza zwoje nieskończonej długości papieru. Fabryka ta zatrudnia dziennie 180 robotników. Sam materjał surowy, sprowadzany z zachodnich gubernij Cesarstwa, kosztuje do 70,000 rs., węgiel z kopalni Poręba Mrzygłodzka 12,000 rs. Olbrzymia jest też produkcja papieru, którego się tu wyrabia do 40,000 pudów, wartości 240,000 rs., nasze pisma perjodyczne potrzebują go za 75,000 rs. Żałować wszakże wypada, iż fabryka na tę skalę i z taką starannością prowadzona, nie dba o przyswojenie sobie fabrykacji satynowego papieru do pisania, dziś przy rozpowszechnionem użyciu piór stalowych koniecznego i jedynie dziś za granicą używanego. Z pomiędzy licznych, bo do 30 gatunków tu produkowanego papieru, najlepszy i najpiękniejszy jest gatunek pod nazwą *Ryal* wyrabiany; papier listowy wszakże bardzo wiele do życzenia zostawia. Znajdują się tu trzy maszyny do robienia kopert, dostarczające tychże w wielkiej ilości i po nadzwyczaj nizkich cenach.

Aby nie pominąć żadnego z tylu zakładów fabrycznych, które przedsiebierczość ś. p. Moesa tu powznosiła, wypada nam jeszcze wspomnieć, iż w dobrach Pilica, znajdują się jeszcze dwie gorzelnie, każda maszyną parową opatrzona; z tych jedna na folwarku Dobra czynna, produkuje rocznie 4,200 wiader okowity wartości około 20,000 rs.

Browar wyrabiający 1,000 beczek zwyczajnego a 200 bawarskiego piwa, wartości 6,000 rs.

Nadto jest tu znaczniejszych rozmiarów cegielnia, dostarczająca tego produktu rocznie do 600,000 sztuk cegieł, za 6,000 rs., i dwa wapienniki.

W terytorjum dóbr pilickich znajduje się prywatny młyn wodny, na sposób amerykański urządzony, a do p. Gruszczyńskiego należący, którego produkcję roczną do 3,000 rs. oznaczyć można.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Tydzień handlowy.** W stanie targów zbożowych zagranicznych tydzień miniony nie przyniósł nam żadnych zmian. W Anglji dowozy pszenicy były z powodu złych dróg, przy padających deszczach utrudnione, kupujący w takim razie widzieli się zmuszeni do wyższych ofert, z drugiej jednak strony, młynarze ograniczają swe zakupy i tem nie dopuszczają podwyżki cen. W końcu jednak ustaliło się lepsze usposobienie. Na targach francuzkich pomimo obfitości dowozów, ceny pszenicy były stałe, zaś mąki w Paryżu w niektórych dniach wyższe. W Belgji i Holandji pszenica mniej niż żyto znajduje pokupu. Na targach niemieckich tak pszenica i żyto przy małoznacznych fluktuacjach, pozostały przy notowaniach prawie niezmiennych.

Na targu warszawskim dowozy wszystkich artykułów zbożowych były znaczne, trwające jednak żądania młynarzy parowych i wiatracznych nastrajały ceny do tendencij zwyżkowych. Za pszenicę wyższej wagi gatunków wyborowych płacono rs. 6,50 — 6,60, za lżejszą rs. 6,30 — 6,37 $^1/_2$, za cokolwiek zanieczyszczoną rs. 6,35, za jasno-pstrą i czystą rs. 6,20 — 6,30, za pstrą dobrą i czerwoną czystą rs. 6 — 6,15, za gatunki średnie wedle jakości i czystości rs. 5,40 — 5,85, za smolną lecz białą i czystą rs. 5,30 za korzec. Żyto: za gatunki wyborowe płacono rs. 4,80 — 4,85, średnie rs. 4,50 — 4,65, ordynacyjne rs. 4,25 — 4,40 za korzec. Nabyto na wywóz kilka tysięcy korcy najlepszych gatunków. Jęczmień, dwurzędowy płacono rs. 4,60 — 4,80, za czterorzędowy rs. 4,15 — 4,50 za korzec. Owies w niektórych dniach po niższych cenach był ofiarowany, cena przeciętna była rs. 3,15 — 3,45 za korzec, stosownie do jakości. Groch polny od rs. 5,40 — 6,30, za cukrowy rs. 6,40 — 7 za korzec. Fasola rs. 8,70 — 9 za korzec. Mąki pszennej najwyższych gatunków ceny niższe o 15 kop., inne gatunki oraz mąka żytnia bez zmiany.

Ceny okowity były stałe, wszakże nie wyżej rs. 1,84 za garniec.

Cukier. Ruch w tym interesie w tygodniu minionym nacechowany był garączkową chęcią kupna i w tym wypadku nie mogło się obyć bez znacznych zwyżek. Za nabywane dziś znaczne partje tak towaru miejscowego i dostawowego, a mianowicie 300 beczek Ostrowa po rs. 4,57 $^1/_2$, 100 beczek Sannik po rs. 4,60 i 4,62 $^1/_2$ oraz oraz 50 beczek tejże marki po rs. 4,65; 30 beczek Walentynowa i 100 beczek Józefowa rąbanego po

rs. 4,65; 150 beczek Konstancji i 25 Dobrzelina po rs. 4,50; 80 beczek Leonowa po rs. 4,45; ta ostatnia marka zupełnie wyczerpana. W sprzedaży na pojedyńcze beczki i w mniejszych partjach płacono za Łyszkowice rs. 4,57 $^1/_2$ obecnie żądają rs. 4,65, za Hermanów rs. 4,45—4,50, za Leśmierz i Rytwiany rs. 4,50, za Józefów w głowach rs. 4,45, za Mniszew rs. 4,37 $^1/_2$, za Elżbietów i Rudę Pabianicką żądają rs. 4,50. Za Łuków płacono po rs. 4,40 za kamień 24-funtowy. W mączce ruch mniejszy; płacono wedle gatunku do rs. 3,67 $^1/_2$ za kamień 24-funtowy. *(Gaz. Hand)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Suma ofiar na rzecz mieszkańców Kronsztadu,** którzy ucierpieli od pożaru, doszła, jak donosi *Kronszt. Wiestnik*, do 17,135 rs. Oprócz ofiar pieniężnych, wpływają także ofiary w artykułach żywności i w efektach ubiorczych. Pod tym względem najznaczniejszą ofiarę zrobił jenerał-adjutant Trepow, który nazajutrz po pożarze przysłał 50 worków mąki, 10 worków kaszy, 30 pudów mięsa świeżego, 32 pudy mięsa peklowanego i inne wiktuały. Te artykuły żywności, jak pisze *Kronszt. Wiestnik*, nadeszły wczas i używane są w sali jadalnej, otwartej przez zarząd miejski przy domu schronienia spoczywającego w Bogu Cesarzewicza i Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza oraz w tymczasowej sali jadalnej, otwartej przez Towarzystwo dobroczynności w koszarach artylerji fortecznej kronsztadzkiej. W obu tych salach jadalnych zasiada codziennie do obiadu i kolacji od 400 do 500 osób, z których przeszło 300 przypada na tymczasową salę jadalną, otwartą przez Towarzystwo dobroczynności.

Zadanie najtrudniejsze zależy na znalezieniu mieszkań dla pogorzelców. We wszystkich koszarach, wszystkie lokale rozporządzalne oddane zostały tym oficerom i urzędnikom, którzy ucierpieli od pożaru. Dowódca główny oddał do zupełnego rozporządzenia pogorzelców domki w Letnim ogrodzie i odstąpił oprócz tego cała piętro swego mieszkania. W oficerskich salach jadalnych i klubach, tudzież w koszarach wojsk lądowych, umieścili się również oficerowie, którzy ucierpieli od pożaru. Ci z pomiędzy oficerów, których mieszkania ocalały, poprzyjmowali do siebie swoich kolegów, tak, iż w niejednem szczupłem stosunkowo mieszkaniu mieści się po dwie i po trzy rodziny. Dla tych nareszcie, którzy nie mogli znaleść dla siebie nigdzie mieszkania, uprzątnięto sale rady miejskiej i oprócz tego, umieszczono bardzo wiele osób w koszarach i u prywatnych dobroczyńców, w ich własnych lokalach. Są i tacy, którzy powyjeżdżali z miasta do Oranienbaumu i Petersburga. Pastor anglikański Mac-Suyne zaproponował swój kościół na schronienie tymczasowe w pierwszej chwili po katostrofie. Z powodu braku mieszkań, komisja zamianowana przez gubernatora wojennego, którą połączyła się już z reprezentantami wybranymi przez radę miejską, ułożyła projekt niezwłocznego pobudowania baraków opalanych, mniej więcej na 600 osób, które najbardziej potrzebują schronienia. Na kupno ubrania dla ubogich pogorzelców komisja wyasygnowała już 500 rs.

—

* **Towarzystwu pomocy dla ruskiej żeglugi morskiej handlowej** nadesłany został memorjał azowskich właścicieli statków o stanie żeglugi nadbrzeżnej na morzu Azowskiem. W memorjale tym właściciele statków zwracają uwagę Towarzystwa na upadek żeglugi nadbrzeżnej, który przypisują konkurencji ze strony żeglugi parowej i zwłaszcza ze strony cudzoziemców.

Memorjał ten oddany był do roztrząśnięcia dwom członkom Towarzystwa, którzy w sprawozdaniu swojem, złożonem w tym przedmiocie Towarzystwu, dali między innemi następujące zdanie:

Upadku żeglugi nadbrzeżnej na morzu Azowskiem nie daje się spostrzegać; bardzo być może, iż w ciągu ostatnich dwóch lat właściciele statków zarobili mniej niż w latach poprzednich, z powodu nieurodzaju jaki panował w kraju nadazowskim, co spowodowało zmniejszenie wywozu zboża za granicę, którego posłano tam w 1870 roku 7,345,678 czetw., w 1871 roku 6,808,972 czetw., w 1872 roku 4,742,128 czetw. i w 1873 roku 3,273,744 czetw. Zwykle zaś przemysł tego rodzaju daje dobry zarobek. Za transport zboża z Rostowa do jednego z portów morza Azowskiego płaci się od 25 do 80 kop. i niekiedy nawet do 1 rs., z Taganroga zaś od 15 do 60 kop. za czetw. Przez czas trwania żeglugi, t. j. w ciągu 7 miesięcy, jeden statek nadbrzeżny może odbyć 8 do 12 kursów; jeżeli przeto objętość jego wynosi 350 czetw., to statek taki może zarobić przeszło 1,800 rsr. Budowa takiego statku, bez drobnych rekwizytów, kosztuje od 750 do 1,500 rsr., razem zaś z wszelkiemi rekwizytami od 1,500 do 3,000 rub.

Żegluga parowa na morzu Azowskiem jest dotąd zbyt słabo rozwinięta, ażeby mogła być na teraz spółzawodnikiem groźnym dla żeglugi nadbrzeżnej, tak iż ta ostatnia, skoncentrowana przeważnie w głównych portach morza Azowskiego: Rostowie i Taganrogu, może jeszcze zarabiać bardzo wiele na przewożeniu zboża. Od czasu pobudowania dróg żelaznych do Rostowa i Taganroga, wywóz produktów rolnych za granicę zwiększa się z każdym rokiem tak dalece, że daje się często uczuwać brak rozporządzalnych statków trudniących się żeglugą nadbrzeżną; nadto statki te odbywają żeglugę bardzo powoli; gdy dla szybszego przeto odbytu za granicę naszego zboża, będącego główną gałęzią naszego handlu zagranicznego, potrzeba koniecznie dać poparcie rozwojowi na morzu Azowskiem nietylko żeglugi nadbrzeżnej, lecz także żeglugi parowej.

Dla polepszenia na morzu Azowskiem żeglugi nadbrzeżnej ruskiej, tak, ażeby nie mogła ona obawiać się spółzawodnictwa ze strony żeglugi zagranicznej, niezbędnem jest podniesienie poziomu wykształcenia naszych żeglarzy i obznajmienie ich z sposobem budowania dobrych statków. Statki używane u nas do żeglugi nadbrzeżnej budowane są dość niedbale i nietrwale i nie posiadają bussoli. Wielu szyprów, którzy często bywają zarazem właścicielami statków, nie posiada żadnego wykształcenia i zamiast podpisywania na umowach swego imienia i nazwiska, stawiają znak krzyża św. i kółka. Niezbędnem jest przedewszystkiem założenie na wybrzeżu azowskiem bezpłatnych wyższych i niższych szkół żeglugi morskiej, w którychby uczono trwałego i należytego budowania statków oraz gruntownej umiejętności kierowania takowemi na morzu. Wykład jednego lub dwóch języków obcych, włoskiego i angielskiego, byłby w tych szkołach pożądany, wiadomość bowiem tych języków dałaby właścicielom statków przybrzeżnych, mających po 500 i więcej czetwerti objętości, możność trudnienia się transportem zboża i innych towarów z portów azowskich i czarnomorskich do Grecji, Włoch i południowej Francji, czem trudnią się armatorowie greccy i dalmaccy, posiadający statki nie większych rozmiarów. W razie rozwoju umiejętności budowania statków, południowa Rosja miałaby swoich doświadczonych i uzdolnionych kapitanów i majtków dla statków odbywających daleką żeglugę na morzu Śródziemnem i do Anglji, dokąd posyła się najwięcej produktów rolnictwa tego kraju.

Uwaga co do nadużyć ze strony neapolitańskich właścicieli łodzi, którzy utworzyli kolonję w Kierczu i trudnią się tam wyładowywaniem towarów z okrętów i ładowaniem na takowe, z powodu nizkiego stanu wody w cieśninie, są uzasadnione. Neapolitańscy właściciele statków znani są w całej Europie z niesumienności, dla którego to powodu statków ich nie przyjmuje do ubezpieczenia żadne z Towarzystw ubezpieczeń w Londynie.

Niemniej słuszne są skargi na naruszanie przepisów o ballaście, który pomimo zakazu, wyrzucany jest w ogromnych massach do wody, co przyczynia się do tego, iż porty azowskie mają płytką wodę i są nieprzystępne dla statków. Za samowolne wyrzucanie ballastu do wody w porcie lub zatoce, jak również na kanałach i rzekach, prawo nasze wyznacza następujące kary: za pierwszym razem, dopuszczający się tego właściciel statku ulega karze 100 rs., za drugim razem 300 rsr., za trzecim zaś razem pozbawia się prawa odbywania żeglugi morskiej i ulega karze więzienia od sześciu miesięcy do jednego roku (Dodatek do art. 509 (uwaga) pun. 7 Ustawy Han. ks. III dz. II). Przepisy te nie osiągają widocznie swego celu, zakaz bowiem odbywania żeglugi morskiej nie może być stósowany do zagranicznych właścicieli statków. Oprócz tego, jak skoro wyładowanie ballastu kosztuje drożej niż kara pieniężna (co miewa miejsce ze statkami znacznej objętości), w takim razie każdy właściciel statku woli naturalnie ponieść mniejszy wydatek, t. j. wyrzucić ballast do morza i zapłacić karę pieniężną.

Dla wykorzenienia tego złego, proponowane jest w sprawozdaniu, najpierw, wyznaczanie takiej kary pieniężnej, którąby przewyższała wydatek na wyładowanie ballastu i zniewalałaby właścicieli statków do oddawania pierwszeństwa temu ostatniemu sposobowi pozbywania się ballastu; powtóre udzielanie znacznej części pieniędzy, pochodzących z kar tego rodzaju, tym z nadzorców, którzy wykryją nadużycie, tak samo, jak wyznaczają się nagrody za wykrycie kontrabandy.

Prośba z którą udali się do Towarzystwa azowscy właściciele statków co do wstawienia się u rządu o zaprowadzenie zarządu morskiego w Rostowie nad Donem, oraz kasy pożyczek i zapomóg przy tymże zarządzie, z filjami tych instytucij w innych portach morza Azowskiego, zasługuje ze wszech miar na uwagę. Ponieważ prośba ta podpisana została wyłącznie prawie przez rostowskich właścicieli statków, przeto stosownem byłoby udzielić na początek poparcie do zaprowadzenia zarządu morskiego w Rostowie nad Donem, jako w głównem ognisku żeglugi nadbrzeżnej na morzu Azowskiem. Jeżeli inne miasta portowe będą życzyły sobie posiadać takież instytucje, to będą mogły porozumieć się w tym względzie z zarządem, którzy zaprowadzony zostanie w Rostowie nad Donem. Zarząd morski wytworzy z klasy marynarzy kraju nadazowskiego, korporację, która troszczyć się będzie o obronę praw i przywilejów żeglugi nadbrzeżnej.

—

* Z wiadomości **o przemyśle fabrycznym w gubernji samarskiej za 1873 rok** okazuje się, że wszystkich zakładów przemysłowych, przerabiających produkta królestw zwierzęcego, roślinnego i kopalnego, było w ruchu 446; z tych najwięcej było: fabryk do topienia łoju 86, garbarni 69, olearni 61, cegielni 82. Ogólna suma produkcji wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych zmniejszyła się, w porównaniu z 1872 rokiem, o 1,805,729 rs. Znacznie zmniejszyła się produkcja fabryk do topienia łoju i gorzelni, tak, iż w pierwszych wytopiono łoju o 206,081 rs. mniej niż w 1872 roku, w drugich zaś wypędzono okowity mniej o 1,165,462 rs. Upadek gorzelnictwa pochodził z nieurodzaju, który spowodował poskoczenie cen zboża, podczas gdy do upadku fabryk do topienia łoju przyczyniła się, oprócz nieurodzaju, ta okoliczność, że łój samarski doznał konkurencji z powodu przywozu łoju z Ameryki południowej i Australji. Fabryki sukna (liczba ich wynosi 7) robiły dobre stosunkowo interesa, wyprodukowano bowiem w nich za 13,025 rs. więcej niż w 1872 roku.

Pierwsze miejsce pod względem przemysłu zajmuje miasto gubernjalne, które produkuje rozmaitych wyrobów za sumę przeszło jeden miljon rubli. Z innych miast, największym rozwojem przemysłu odznacza się Buzułuk, który produkuje rocznie za sumę 370,000 rs. Z powiatów najwyżej stoją pod względem przemysłu stawropolski i bugurusłański: w pierwszym z nich wartość produkcji dochodzi do 550,000 rs., w drugim zaś do 350,000 rs.

—

* Zamieszczone w zeszycie wrześniowym „Czasopisma Wojskowo-Lekarskiego“ (Военно-Медицинскій Журналъ) nowe badania i robione w klinice **obserwacje nad mlekiem kobiet i krów,** jako pokarmem dla dzieci, —przez dra F. Biederta (Virchow's Archiv, 1874, v. LX), przekonały, że zwarzająca się część składowa w błonie szluzowej żołądka cielęcia i prawdopodobnie także dziecka, spowodowywa w mleku krowiem energiczniejsze i zupełniejsze zwarzanie się, niż w mleku kobiet, i naodwrót, zwarzone mleko kobiety rozpuszcza się z daleko większą łatwością w zbytecznej ilości soku sztucznego, aniżeli mleko zwarzone od krowy. Czysta kazeina krowia trawi się z znacznie większą trudnością aniżeli kazeina z mleka kobiet. Wychodząc z tej zasady, że spostrzegana nieraz nieprzydatność mleka krowiego na pokarm dla dzieci będących przy piersi, może pochodzić nie z ilościowej różnicy w częściach składowych kazeiny w mleku kobiety i od krowy (różnicę tę możnaby usunąć po prostu za pomocą rozprowadzenia mleka wodą), autor sądzi, że przyczyny tej nieprzydatności szukać należy w odrębnościach chemicznych i w trudności strawienia kazeiny krowiej; w maśle zaś i w cukrze mlecznem jednego i drugiego mleka nie widzi on żadnej prawie różnicy (o solach nie ma wzmianki). Autor przeto radzi dawać dzieciom taką tylko ilość kazeiny krowiej, jaką mogą one strawić. Spostrzeżenia nad dziećmi zdrowemi i choremi przekonały autora, że proponowana przez niego, na pokarm dla dzieci, mięszanina śmietanki, wody i cukru mlecznego, usuwa całkiem wszelkie niedogodności mleka krowiego i jest nawet wybornym środkiem przeciw biegunkom u dzieci będących przy piersi. To ostatnie twierdzenie autor popiera wielce przekonywającemi opisami chorób, z których jedna przytrafiła się własnej jego córeczce, która miała 6 tygodni wieku. Zaczynając od mocniejszych rozprowadzań, potrzeba przechodzić stopniowo do słabszych i robić ciągle obserwacje nad odchodami: jeżeli daje się w nich spostrzegać zwarzona kazeina nieprzetrawiona, w takim razie dawać należy dziecku mięszaninę mocniej rozprowadzoną. Autor proponuje w rozprowadzaniu mleka 6 następujących stopniowań:

1) $^1/_8$ litra śmietanki *), $^3/_8$ litra wody **), 15 gran cukru mlecznego (1% kazeiny, 2,4% masła i 3,8% cukru mlecznego).

2) $^1/_8$ litra śmietanki, $^1/_{16}$ litra mleka, $^3/_8$ litra wody i 15 gran cukru mlecznego (1,4% kazeiny, 2,60% masła i 3,8% cukru mlecznego).

3) $^1/_8$ litra śmietanki, $^1/_8$ litra mleka, $^3/_8$ litra wody i 15 gran cukru mlecznego (1,8% kazeiny, 2,7% masła i 3,8% cukru mlecznego).

4) $^1/_8$ litra śmietanki, $^1/_4$ litra mleka, $^3/_8$ litra wody i 15 gran cukru mlecz. (2,3% kazeiny, 2,9% masła i 3,8% cukru mlecz,)

5) $^1/_8$ litra śmietanki, $^3/_8$ litra mleka, $^3/_8$ litra wody i 15 gran cukru mlecz. (2,6% kazeiny, 3% masła i 3,7% cukru mlecz.)

6) $^1/_2$ litra mleka, $^1/_4$ litra wody, 10 gran cukru mlecz. (8,2% kazeiny, 2,8% masła i 4% cukru mlecz.).

Dla bardzo małych dzieci bierze się dziennie 1 litr mięszaniny, która przysposabia się z świeżej śmietanki dwa razy na dzień, z rana i wieczorem. Następnie mięszanina ta zwiększa się do 1 $^1/_2$ i więcej litra, przyczem pamiętać należy, że w miarę zwiększającej się stopniowo koncentracji, pożywność tej mięszaniny wzrasta także. Mięszanina, zaraz po zrobieniu takowej, ma być przegotowana i następnie ostudzona.

—

* **W gubernji mohilewskiej** zapadła znowu znaczna liczba uchwał gmin wiejskich w przedmiocie zapobiegania nadmiernemu używaniu mocnych trunków. Ogólna liczba takich uchwał wynosi dotąd 1,088.

—

* **Eksploatacja złota w gubernji jenisiejskiej.** Przemysł ten w gubernji jenisejskiej znajduje się, podług dziennika miejscowego, w następującym stanie. W 1874 roku wykonywane były roboty i poszukiwania w 286 placerach, z których wydobyto piasku 274,833 $^1/_4$ sążni kubicznych, spłukano zaś piasku 323,825,073 pudy. Z tego osiągnięto złota 441 pudów 10 funt. 74 zoł. 52 doli. W przecięciu osiągnięto ze stu pudów piasku 51 doli złota. Najbogatszemi pod względem zawartości złota okazały się w 1873 roku kopalnie systemu Biriusińskiego (w 100 pudach piasku 79 dol. złota), najuboższemi zaś kopalnie okręgu aczyńskiego (23 doli). W 1875 roku wydobyto o 25 pudów 11 funtów mniej złota niż w 1872 roku. Liczba robotników we wszystkich kopalniach wynosiła 15,045. Głównym pomiędzy nimi żywiołem byli mieszczanie i włościanie syberyjscy, których liczba wynosiła 8,061; za nimi szli zesłani na osiedlenie, w liczbie 5,966, i nareszcie mieszczanie i włościanie wielkorosyjscy, w liczbie 1,018. Z liczby ludzi najętych, nie zgłosiło się do robót 125, zbiegło 586, z tych ujęto 69.

Podczas robót letnich było chorych we wszystkich kopalniach 5,427, z tych zmarło 106. Wypadków śmierci nagłej i nienaturalnej było 23, w tej liczbie: zmarło nagle 15, znaleziono ciał martwych 4, przygniecionо na śmierć 1 i zmarło śmiercią gwałtowną 3.

Szpitale i apteki przy takowych urządzone były przy wszystkich niemal kopalniach. Leczyli bezpłatnie felczerzy najęci, pod dozorem lekarzy. Dobrych felczerów jest bardzo mało, i dla tego powodu leczenie w w większej części szpitali przy kopalniach jest wielce niezadowalniające i dozór lekarski bardzo niedostateczny, każdy bowiem system ma po jednym tylko lekarzu.

Zbiegostwo robotników z kopalni nie zmniejsza się. Między innemi, z kopalni innokientiewskiej systemu południowego, należącej do kupcowej Andrejewowej, z liczby 70 robotników zbiegło w 1873 roku 34. Przekonano się, że przyczyną tak wielkiego zbiegostwa było okrutne obchodzenie się zarządzającego kopalnią, Sokołowa. Właściciele kopalni niechcą posyłać z góry pieniędzy na przyprowadzenie im napowrót zbiegłych robotników, tymczasem zaś zarządy gminne żądają niekiedy przysłania po 20 rs. na każdego zbiega; nadto zaś, robotnicy ujęci i posłani napowrót, po uekwipowaniu ich kosztem właścicieli kopalni, uciekają znowu, tak, iż właściciele tracą pieniądze wydane powtórnie na ubranie i obuwie.

Handel potajemny okowitą i wódką nie zmniejsza się również. Propozycja ze strony władzy miejscowej, ażeby właściciele kopalni dawali sami robotnikom wódkę przed obiadem i kolacją, za cenę umiarkowaną, dla zapobieżenia handlowi potajemnemu wódką, nie doznało spółczucia, zwłaszcza ze strony drobnych właścicieli kopalni.

*) Dla otrzymania $^1/_8$ litra śmietanki, bierze się 1 $^1/_2$ do 2 litrów mleka, które zlewa się na godzinę do szerokiego naczynia.

**) Przegotowanej.

—

* Dnia 9 (21) sierpnia, w **okręgu rabazkim,** powiecie chodżenckim, na północ od gór Kara-tauskich, srożyła się na przestrzeni 20 wiorst straszna **burza,** z grzmotami i deszczem. Podczas tej burzy, w dwóch wioskach położonych u samych stóp gór pomienionych, woda zabrała wiele chałup i zboża złożonego w stodołach, oraz mnóstwo bydła rogatego i owiec. Oprócz tego, w jednej z tych wsi woda uniosła kobietę, którą znaleziono następnego dnia nieżywą, z roztrzaskaną głową.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Berlin, 15 listopada. Izba doradcza sądu miejskiego zniosła wczoraj pilnowanie hr. Arnima przez policję w jego mieszkaniu i zastąpiła takowe aresztem domowym. Lekarz sądowy zaopinjował, że przewiezienie hr. Arnim'a do więzienia lub do szpitala jest niemożebne. Powiadają, że akt oskarżenia zakomunikowany został wczoraj hr. Arnimowi i że ostateczne rozprawy ustne wyznaczone zostały na 7 grudnia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Republikańskie wojska w Hiszpanji zdają się chcieć wyzyskać korzyści jakie odnieśli w walce z karlistami w okolicach Irun'u; zamiast bowiem powrócić do San-Sebastian, wciąż dalej naciskają przeciwników z blizka, posuwając się w samo serce Nawarry. Co się tyczy jenerała Laserna, ten zaraz po oswobodzeniu Irunu wyjechał do Santander, ażeby z tamtąd powrócić do Logrono. Być może iż nastąpi napad skombinowany, jenerałów Laserna, Loma i Morionesa, na główne siedlisko karlizmu i że każdy z tych jenerałów z odmiennej tam wkroczy strony. Okoliczności są obecnie najpomyślniejsze dla rządu madryckiego i bardzo być może, iż teraźniejsza kampanja może sprowadzić zgubne następstwa dla karlistowskiego powstania. Lecz wiadomo, że w sprawach Hiszpanji, niespodzianki odgrywają ważną rolę i że tam, bardziej niż gdziekolwiek, to co jest prawdopodobnem, może nie być prawdziwem.

—

* *Times* pisze, że ambasada angielska w Konstantynopolu zwróciła uwagę rządu tureckiego na handel niewolnikami, który nie ustaje i zwiększa się nawet coraz bardziej pomiędzy Bengazi i Egiptem. Porta postanowiła przedsięwziąść środki energiczne dla położenia tamy temu handlowi.

—

* Dzienniki londyńskie przytaczają fakt, który, jeżeli okaże się prawdziwym, może wywrzeć wpływ wielce szkodliwy na położenie europejczyków w Chinach. Książę Kong, uchodzący zawsze za obrońcę polityki liberalnej względem cudzoziemców, w Pekinie, miał zostać zdegradowanym i pozbawionym wszystkich swoich godności i urzędów, wraz ze swoim synem. Ten surowy środek spowodowany został jakoby zapomnieniem pewnych przepisów etykiety, przeciw którym książę Kong uchybił podczas swej rozmowy z cesarzem. Zapewne były pierwszy minister mniemał, że jego stosunek blizkiego pokrewieństwa z cesarzem, którego jest wujem, dozwalał mu nie stosować się w całej ścisłości do surowych przepisów ceremonji panującej na dworze chińskim—zdaje się jednak, iż w otoczeniu syna niebios nie można żartować sobie w tym względzie. Raz jeszcze powtarzamy, iż ta niełaska, jeżeli wieść o niej sprawdzi się—upoważni do najsmutniejszych przewidywań w tem co dotyczyczy położenia cudzoziemców w Chinach.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wiedeń, 13 listopada.* Podług zamieszczonej przez *Tagespresse* depeszy z Drohobycza (okręg samborski w Galicji), w salinach stebnickich już od onegdaj sroży się gwałtowny pożar, skutkiem którego zgorzało 6 magazynów, napełnionych solą. Szkody zrządzone przez pożar są nadzwyczajnie wielkie i oprócz tego należy spodziewać się długiego zawieszenia robót.

* *Praga, 12 listopada.* Cesarz i cesarzowa nie brali udziału w wyznaczonem na dziś polowaniu z powodu odebrania wiadomości, iż arcyksiążę Karol-Ferdynand (brat arcyksięcia Albrechta, urodzony w 1818 r.) w Selowicach przyjął ostatnie sakramenta.

* *Haga, 13 listopada.* Pełnomocnik niderlandzki przy dworze włoskim, p. J. van der Hoewen, mianowany został nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem w St.-Petersburgu.

* *Bern, 13 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu rady narodowej, załatwione zostały resztujące punkta sporne w przedmiocie prawa o reorganizacji wojskowej i prawo to przyjętem zostało jednomyślnie przy ogólnem głosowaniu.

* **Kongres orjentalistów w Londynie.** Liczba osób, znajdujących się na kongresie orjentalistów, wynosiła od 180 do 200. W mowie mianej przy otwarciu kongresu, doktór Bertsch oświadczył, że zwołanie kongresu, bardzo życzliwie przyjęte zostało przez rozmaite rządy europejskie, które wyprawiły na kongres swych delegatów. Nawet dalekie kraje krańcowego wschodu, pochwalały projekt zwołania uczonych, najbardziej obeznanych z naukami lingwistycznemi, archeologicznemi i etnologicznemi. Tylko uczeni hinduscy, którzy mieli przyjechać do Londynu, niewiadomo z jakiej przyczyny nie stawili się na kongres, a chociaż przedstawiciele literatury i filologji indyjskiej są dość liczni, jak powiada korespondent *Indépendance belge*, niemniej wkszakże ubolewać należy, iż krajowi badacze starożytności indyjskich nie uznali za potrzebne przybyć.

Kongres międzynarodowy orjentalistów nie ma nic wspólnego z innemi kongresami, powiada dalej korrespondent: nie zamierza on ani reorganizować teraźniejszości, ani przygotowywać przyszłości. Zajmuje go tylko sama przeszłość. Wszystko tu łączy się razem, a w sprawie odkryć orjentalizmu, kongres i prawda gotują zupełny przewrot w naukach historycznych, fiozoficznych i teologicznych. Jak geologja tak i orientalizm są to nauki zbyt młode, tymczasem jednak zmieniły one już zupełnie wszelkie wiadomości, jakie istniały przed pięćdziesięciu laty o krajach wschodnich, o przesiedleniach ludów, o plemionach i cywilizacjach zaginionych. Bossuet skreśliłby na innych zasadach swą historję powszechną, gdyby mu przyszło pisać teraz o upadku państw. Zmienioną jest historja zaginionych ludów, odkopane całe miasta, a zamiast ksiąg przemawiają pomniki, napisy, grobowce. Mariette odcyfrował napis na kamieniu w Karnaku: napis ten, wspominając o zwycięztwach Totmijusza III, pozwolił uskutecznić dokładniejszą klassyfikację egipskich nazwisk i okolic. Smith, przez swe odkrycia w Mezopotamji wyświetlił historję i religję assyryjczyków, a w Indjach wykopaliska jenerała Coningham zapowiadają jak najlepsze rezultaty. Powołując się na te przykłady, doktór Bertsch wynurzył życzenie, aby rządy ułatwiały badania uczonych, skłaniając do dokonywania u siebie niezbędnych wykopalisk. Bertsch wspomniał z szacunkiem o światłej opiece Khediwa, który wziął na siebie część wydatków pod względem poszukiwań i rozkopywań, wskazanych przez Mariett'a i niezmordowanego Breysz-beja, który zamierza odczytać swe notatki o ujściu izraelitów. Podług jego zdania, Mojżesz z żydami przeszedł nie przez morze Czerwone, lecz przez jezioro Menzalech. Tablica Kanona, znaleziona w ruinach Tanis przez profesora Lepsius'a, dowiodła najoczywiściej, że odkryto istotny język starożytnych egipcjan i klucz do ich hieroglifów. Napis Dali, znaleziony na Cyprze przez Langa dowiódł, że dawny język Cypru należy do aryjskiego, a znany kamień Moalicki, czyli napis Dgibana, dodał jeszcze kartę do historji plemion semickich, sąsiadujących z Judeą, oraz jeden z starożytnych tekstów alfabetu fenicyjskiego. Następnie prezes mówił o ogólnem życzeniu wszystkich uczonych, a mianowicie o wyrażeniu języków wschodnich przez litery europejskie, o przyjęciu powszechnego alfabetu, i nareszcie o „pazigrafji, czyli o sposobie wyobrażenia dźwięków cyframi. Prezes wynurzył nadzieję, że oddział etnograficzny posunie nieco tę kwestję, zawierającą w sobie żywioły do języka powszechnego czyli całego świata. Wspomniał on o dziełach Grotenfenda, Lessena i Bournouf'a pod względem paleografji klinowej, o dziełach Opperta, Smitha i Talbota co do języków assyryjskich, o dziełach sinologa francuzkiego Stanisława Jullien; przyczem oznajmił, że głównym przedmiotem rozpraw kongresu będzie język turański oraz jego stosunek do rozmaitych, blizkich mu, narzeczy. Nareszcie zrobił krótki i świetny przegląd stanu umiejętności hieroglificznych; powołał się na egiptologów francuzkich Chabas'a, wice-hrabiego de Rouget, Marietta, Vaspin'a, nadmieniwszy przytem, że Berlin jest jedynem miastem, gdzie wydawany jest dziennik, poświęcony badaniom starożytności egipskich. Po zwiedzeniu muzeum Brytańskiego, kongres zebrał się w sali królewskiego Towarzystwa literatury, w pobliżu Trafalgar-Square. Sala była natłoczona; jest tam dość ciasno i dla stu osób, a tym razem miesciło się w niej przeszło dwieście. Sir Henryk Rowlinson zaczął swą przemowę. Ale, po kilku minutach, zmuszony był zamilknąć, gdyż auditorjum postradało wszelką cierpliwość, do tego stopnia położenie jego było nieznośne. Postanowiono tedy przejść do innego gmachu, gdzie lokal był przestronniejszy, a prezes zaczął swą mowę, której nikt nie mógł słyszeć wśród protestacji ludzi, duszących się od ciasnoty.

Specjalnym przedmiotem badań Rowlinsona jest gruppa semitycka, i zapewne nigdy nie miano doskonalszej mowy w przedmiocie, interesującym do tak wysokiego stopnia wszystkie narody chrześcijańskie. Znakomity uczony nadmienił przytem, że kongres, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, zajmie się bardziej rozpzawami czysto filologicznemi aniżeli wyłącznie biblijnemi, i że nie nadeszla jeszcze pora do ustalenia zdrowych pojęć ogólnych w tym przedmiocie. Wyliczając bogactwa nauki, Rowlinson wspomniał o niedowierzaniu Europy co do możności znalezienia zatraconego alfabetu, lub przywrócenia zmarłego języka bez pomocy napisu w dwóch językach: podług jego opowiadania, nikt nie chciał mu wierzyć, kiedy zrobił pierwszą próbę odczytania napisu Begistorina, porównawszy takowy z tekstem perskim. Dalej oddał należny hołd szacunku pionijerom nauki, i wspomniał o zmarłych Hinksie i Norrisie, którzy okazali nadzwyczaj ważne usługi badaniom naukowym. Rowlinson wzmiankował pochwalnie i o innych uczonych, jak naprzykład o pp. François Lenormant, Jules Oppert, Szrader, Lee, Georges Smith i duńczyku Schmidt.

Jules Oppert miał mowę w języku francuzkim, przypominając, jak Henryk Rowlinson dał mu, przed 23 laty, pierwszą lekcję assyrjologji i nauczył go przeczytać imię monarchy assyryjskiego. Nigdy, mowi on, nie zapominałem lekcji nauczyciela, któremu zawdzięczam pierwsze swe próby w nauce badań assyryjskich; niepodobna zapomnieć tego, co uczynił dla nauki Sir Henryk Rowlinson. Podług zdania professora Oppert'a druga klassa napisów klinowych jest turańska a nie semitycka i przypisuje ją językowi indyjskiemu.— Zakommunikował on wiele szczegółów o medach, o ich narodowości i języku; wykazawszy rozmaite czasy słowa medyjskiego, dał do zrozumienia, jakim sposobem nazwiska królów przetłumaczone zostały z medyjskiego na języki perski i assyryjski. Imię Midisa, dodał, jest turońskie i dowodzi, że lud był pochodzenia turańskiego, również tak jak nazwa Francja dowodzi, że naród jest pochodzenia niemieckiego, a nazwa Pruss —że naród jest pochodzenia słowiańskiego.

Baron Textor-de-Ravizi, przedstawiciel Algierji, zakommunikował, że przywiózł z sobą biuletyny Towarzystw archeologicznych Oranu i Konstantyny zawierające w sobie przeszło 600 napisów w językach arabskim i innych. Sir Henryk Rawlinson zamknął posiedzenie, oświadczywszy, że mocno ubolewa nad niemożnością przystąpienia do odczytania wszystkich memorjałów otrzymanych przez kongres; lecz że wszystkie te prace zostaną wydrukowane niezwłocznie po zamknięciu posiedzeń.

—

* W Rzymie odbyło się niedawno **zebranie redaktorów** głównych gazet rzymskich, celem obmyślenia sposobu dopomożenia Garibaldemu. Po naradzie zebranie zaniechało myśli urządzenia składki narodowej a przyjęło propozycję wniesienia do *Consorzio nationale* (towarzystwa dla umorzenia długu państwa) rentę na 50,000 fr., na imie Garibaldego. Sądzą że propozycja ta przyjętą zostanie życzliwie.

—

* 14-go października w Mille, miejscu rodzinnem Lamartine'a, wzniesiono mu **popiersie**, roboty Adama Salomona. Przy odsłonięciu popiersia miano mowy; jedną z nich wypowiedział Lacretelle, a drugą Charles Rolland, deputowany z depart. Seine et Loire.

—

* Podług doniesień z Neapolu, w **Pompei odkryto** przed niedawnym czasem, malowidło ścienne, godne uwagi z powodu swej świeżości. Wyobraża ono Orfeusza, w naturalnej wielkości. Kolor ciała jest nieco czerwonawy i za silny, lecz głowa, wybornie obmyślana, może być uważaną za wrór poezji idealnej. Orfeusz trzyma na kolanach lutnię dziewięciostrunną, dźwiękami której obłaskawia lwów i tygrysów. Godnem jest uwagi iż gra na swym instrumencie lewą ręką.

—

* Była **królowa** hiszpańska **Izabella sprzedaje swe brylanty**, ocenione na 12,000,000 fran., t. j. na kapitał dający około 600,000 fran. dochodu rocznego. Sprzedaż przez licytację odbędzie się, podług doniesienia gazety *Paris-Journal*, nie w Paryżu, jak sądzono początkowo, lecz w Londynie.

—

* W Dover uczyniono w tych dniach szczególne odkrycie: znaleziono trumnę, w której znajduje się najlepiej przechowane ciało, widocznie **wojownika nabalsamowanego** podług wszelkich prawideł sztuki, wydające prześliczny zapach jakichś nieznanych wonności. Podług zdania uczonych, ciało to—są to zwłoki Stefana Blois, o którym wiadomo, że zmarł w Duwrze.

—

* Do *Times'a* piszą z Kalkutty, że **były król Oude**, oprócz swego osobistego ogromnego majątku, otrzymuje od rządu angielskiego miesięcznie 11,000 fun. szt., za odstąpienie Anglji swych posiadłości. Były król ma 6,000 sług i 150 żon. Rodzina jego składa się z 31 synów i 25 córek.

—

* Rada municypalna neapolitańska zatwierdziła wniosek następujący: „Ze względu na krytyczne finansowe okoliczności wybawcy miasta, Rada municypalna, będąc tłumaczem uczuć obywateli, postanawia wyznaczyć jenerałowi **Garibaldi**, jako słaby dowód wdzięczności ziomków, pensję coroczną po 4,000 lirów."

—

* Z Londynu piszą pod datą 2-go listopada, że **linia telegraficzna** dla bezpośredniej komunikacji z Ameryką, uszkodzona przez parostatek „Faraday," znalezioną została na 50° 31′ szerokości północnej i 24° 18′ długości wschodniej.

—

* Od 1-go października 1873 roku, do 1-go października 1874 r. **budowa tunelu** drogi żelaznej przez górę św. Gotharda posunęła się naprzód o 827 sążni, podczas gdy podług kosztorysu, zamierzone było 1,000 sążni. Ogółem dotychczas zbudowano tunelu 1,224 sążnie.

—

* Gazety niemieckie zwracają uwagę na to, że **w mleku** które wystawionem jest czas długi na wpływ promieni słonecznych, **tworzy się trucizna**, tak, iż używanie tego mleka pociąga za sobą śmierć.

—

* W Ameryce wprowadzone zostały obecnie w użycie **kamizelki z białego papieru**, które białością swą przewyższają pikowe. Tylna część szyta jest z płótna, a przodowa z papieru przypina się i jest zmienianą codzień, gdyż kosztuje taniej aniżeli pranie, a mianowicie trzy kopiejki sztuka.

—

* W Szwajcarji **zmarł** przed kilkunastu dniami w skutek anewryzmu **Jean Henry Mozer**, znany fabrykant zegarków, który miał swe składy w Petersburgu, Moskwie i innych miastach Europy. W 1824 r. zmarły, przybył do Rosji jako prosty robotnik i zdołał uzyskać głośną słynność i ogromny majątek.

—

Z Palermo piszą, że **przywódca rozbójników** Lombardo, na którego głowę nałożono cenę 12,000 lirów, znaleziony został w prowincyi Chiarra nieżywym.

Redaktor, **M. Berg**.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 4 (16) listopada.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę,—*w teatrze wielkim:* opera **Perichola;** — *w teatrze rozmaitości:* komedje **Flecista; Broń niewieścia; Doktór Robin;** we czwartek,—*w teatrze wielkim:* balet **Pan Twardowski;** — *w teatrze rozmaitości:* komedje **Flecista; Robotnicy; Piosnka Wujaszka;** w piątek,—*w teatrze wielkim:* opera **Perichola;**— *w teatrze rozmaitości:* komedja **Żydzi;** w sobotę, — *w teatrze wielkim:* opera **Jan z Lejdy;**— *w teatrze rozmaitości:* 1-y raz, komedja **Z postępem;** w niedzielę,—*w teatrze wielkim:* **Balet;**— *w teatrze rozmaitości:* komedja **Z postępem.**

WIELKI TEATR.—*Dziś*, w poniedziałek, tragedja w 5-u aktach (akt 1-y i 4-ty w dwóch obrazach), **Mazepa.**—Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, we wtorek, 1-y raz, opera **Perichola.** — *Wczoraj*, było osób 990.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we wtorek, komedje: 1-y raz, **Flecista; Miłe złego początki; Nieszczęśliwi.** — Początek o godzinie 7 i pół.— *Wczoraj*, było osób 786.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś*, w poniedziałek, 4 (16) listopada r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, danym będzie **Koncert pożegnalny** *Féri-Kletzera*, wiolonczelisty-profesora, solisty dworu J. K. W.W. K. Sachsen-Coburg-Gotha i Sachsen-Meiningen.—Program: I. 1. a) Adagio z Koncertu, Goltermanna; b) Arja, Pergollese; 3 Danse Russe, Glinki, — wykona p. Féri-Kletzer; 2. Mellodrame Allemande: „Der Heide Knabe," (ballada Hebela), z muzyką Schumanna,— wypowie pani Walerja Kletzer, z towarz. fortepjanu (p. Wł. Żeleński); 3. Wielki Koncert na wiolonczelę, Lindnera: Allegro, Andante e Tarantella, — wykona p. Féri-Kletzer.—II. 1. a) Romans na wiolonczelę, Kleczyńskiego, b) Valse lirique, Żeleńskiego, — wykonają pp. Kleczyński i Féri-Kletzer; 2. Mellodrame français: „Le Pelerinage à Kewlaar" (Heinego), z muzyką Schumanna, — wypowie pani Walerja Kletzer, z towarz. fortepjanu (p. Wł. Żeleński); 3. Grande fantasie „Lucia", Féri-Kletzera,—wykona p. Féri-Kletzer. — Cena miejsc: krzesło w pierwszych rzędach rs. 3 kop. 5, w następnych rzędach rs. 2 kop. 5, w pozostałych rzędach rs. 1 kop. 55; miejsce nienumerowane rs. 1.—Dla członków Towarzystwa Muzycznego: krzesło w 1-ych rzędach rs. 1 k. 55, w następnych rzędach rs. 1 k. 5. w pozostałych rzędach kop. 80, miejsce nienumerowane kop. 50.— Biletów nabyć można dziś od godziny 5-ej po południu przy wejściu do sali.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie*, **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek*.—Początek o godzinie 7 wieczorem. — Koncert w sali.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Profesor *Girsztowt*.

W chorobach chirurgicznych, we środy i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Kosiński*.

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha. — Profesor *Lambl*.

W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Andrejew*.

W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, wpiątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza. — Profesor *Trautvetter*.

W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Docent *Wolfring*.

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

Przyjmowanie chorych

„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś.

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski*.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 8 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 8 min. 43 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 8 min. 23 wieczorem i o godz. 5 min. 5 rano.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 8 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 8 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 30 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 8 min. 10 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 10 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 10 min. 44 wieczorem.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 8 min. 56 z rana.

Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 3 min. 38 po południu

Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 48 z rana; o godz. 8 min. 35 wieczorem; i o godz. 1 min. 38 z rana.

* W dniu 3 (15) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 48, wyzdrowiało 18, umarło 7, pozostało 1731 (mężczyzn 818, kobiet 913), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 180, kobiet 159.

Przyjechali:— Z orszaku J. C. Mości jenerał-major książę *Imeretyński*, z zagranicy;—jenerał-majorowie: baron *Taube*, z Brześcia, *Eckert*, z Częstochowy, *Sochański*, z Wiednia, *Oranowski*, z Mławy, *Bielawski*, z Łowicza;—rzeczywiści radcowie stanu: *Stronczyński*, z Wiednia, *Bielewski*, z Paryża, *Mołostwow*, z Berlina.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 2 (14) Listopada 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m	106	35	106	5
" " " . . .	8 d.	106	12½	105	82½
Gdańsk . . . " " . . .	2 m	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1Ft. Szter. . .	3 m.	7	18½	7	16½
"	kr. ter.	7	19½	7	17½
Paryż . . . . 300 Frank . . .	10 d	86	70	—	—
"	"	86	77½	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	96	77½	—	—
" . . . à vista		97	87½	97	42½
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	50	—	—
" . . . " " . . .	3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . . " " . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	145	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100 . . .		—		104	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		95	50	94	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	—	—	—
Akcje " " po 500 rs.		—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		114	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	110	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		93	50	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		263	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		102	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		225	—	222	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		90	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		122	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 .		380	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500		—	—	620	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250		—	—	—	—
" " " Józefów rs. 250		305	—	295	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500		—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	97	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	112	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.				51	50
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	32	50
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .				80	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		93	20	92	90
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	40	93	10
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		91	10	90	80
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) .		86	75	86	45
" " " II Serja .		85	80	85	50
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		78	50	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		78	85	78	45
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		98	25	97	50
" " " 1861 " .		98	25	97	50
" " " 1869 " .		98	25	97	50
Metaliki Lutowe za rs. 100		101	—	100	—
" Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		180	50	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100		175	75	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		102	75	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 56 7/9.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 97 2/9.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 59 13/18.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 19 4/9.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 81 5/9

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 6225. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych że otrzymany w drodze urzędowej akt zejścia Judela Bloska z kraju tutejszego lecz niewiadomo z jakiej miejscowości pochodzić mającego, w dniu 26 Sierpnia 1871 r. w mieście Berlinie zmarłego, przesłany został jednocześnie na zachowanie do archiwum głównego Królestwa.

Warszawa d. 1 (13) Października 1874 r.
za Naczelnika Wydziału, Skrzetuski.

N. D. 6519. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych że otrzymany w drodze urzędowej akt zejścia Aleksandra Brzezińskiego rodem z Królestwa, lecz niewiadomo z jakiej miejscowości pochodzić mającego, we Francji w m. Paryżu d. 19 Listopada 1848 r. w wieku lat 47 zmarłego, przesłany został do zachowania archiwum Głównemu w Królestwie Polskiem.

Warszawa d. 16 (28) Października 1874 r.
z upoważnienia,
za Naczelnika Wydziału Skrzetuski.
(2—3)

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6837. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.

Z śmiercią Edmunda Rożyńskiego, dnia 9 (21) Września 1874 nastąpioną, otworzył się spadek do którego należy summa rs. 6,000 na dobrach Bełzowie w okręgu Szkalbmierskim, gubernji Kieleckiej w Dziale IV pod N. 3 lit. b wykazu hypotecznego intabulowana, do regulacji sumy tej w Kancelarji Ziemiańskiej przed podpisanym Rejentem dopełnić się mającej, zakreślonym został termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Maja 1875 r.

Kielce d. 25 Paź. (7 Listop.) 1874 r.
Adam Szczepanowski.

N. D. 6835. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Po śmierci:

1. Franciszka Parzelskiego, wierzyciela sumy 14228 złotych reńskich 33 centy na dobrach Firlejowszczyzna z powiatu Lubelskiego.

2. Władysława Boruckiego, wierzyciela sumy rs. 480 na nieruchomości w Lublinie Numerem policyjnym 315 a hipotecznym 200 oznaczonej.

3. Jana Mazurkiewicza, wierzyciela sumy dukatów sto albo rsr. 300 na dobrach Bussówno z powiatu Chołmskiego, hipotekowanych, na satysfakcję której spłacono do depozytu Dyrekcji Głównej rs. 300 listami Zastawnemi i rs. 403 kop. 50 gotowizną, i

4. Henryka Wagnera, właściciela nieruchomości w mieście Lublinie pod № pol. 233 a hipotecznym 156 położonej, otworzyły się spadki do uregulowania których w Kancelarji podpisanego Rejenta, termin na dzień 7 (19) Maja 1875 roku godzinę 10 z rana wyznaczony zostaje.

Lublin d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1874 r.
Wiktoryn Juściński.

N. D. 6803. Trybunał Cywilny w Siedlcach.

W skutek wniesionych podań przez strony interesowane, ogłasza nową regulację hypoteczną następujących nieruchomości:

1. Gruntu przestrzeni morgów 115 prętów 73, po Probostwie w Korytnicy, w powiecie Węgrowskim.

2. Gruntu morgów 141 prętów 140, po Probostwie we wsi Jabłonny powiecie Sokołowskim, które Teodor, syn Atanazego Basanin, za kontraktami przed Ludwikiem Rylskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach, dnia 25 Stycznia (6 Lutego 1874 r. zeznanemi, od Skarbu nabył.

3. Gruntu morgów 118 prętów 150, po Probostwie we wsi Samogoszczy powieciecie Garwolińskim, wedle kontraktu przed Władysławem Krassowskim Rejentem w Siedlcach dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r. sporządzonego, przez Radcę Dworu Michała syna Kajetana Mazurkiewicza od Skarbu nabytego.

4. Gruntu morgów 423 prętów 120 i lasu morgów 64 prętów 254, po Probostwie we wsi Wierzchlesiu powiecie Konstantynowskim, za kontraktem dnia 5 (17) Kwietnia 1874 r. sporządzonym, przez Leontyna syna Jana, Rodcewicza Płotnickiego, od Skarbu nabytego.

5. Gruntów szlacheckich we wsi Lipniaku, powiecie Siedleckim, za kontraktami urzędowemi z d. 18 (30) Kwietnia 1852 r. i 28 Listopada (10 Grudnia) 1872 r. przez Stanisława i Józefę z Jurzyków małżonków Wielgorz, od Ewy z Izdebskich Jastrzębskiej i Adama Izdebskiego spadkobierców, po Grzegorzu Izdebskim nabytych.

6. Osady zwanej Klińsk, na gruntach miasta Siedlec przy drodze Żelkowskiej pod № policyjnym 410 położonej, składającej się z placu, domu mieszkalnego, piwnego browaru i innych zabudowań, w części posiadanej przez Hersz Mendla i Surę Rosenbergów małżonków Asz, a w $^{5}/_{12}$ częściach za kontraktem urzędowym z d. 8 (20) Marca 1873 r. nabytej przez tychże małżonków Asz, od sukcesorów Judki Silbersztejna.

Do regulacji hypotek wymienionych wyżej nieruchomości, wyznacza termin na dzień 6 (18) Lutego r. b. godzinę 10 z rana, przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach, i na ten termin wzywa wszystkie strony interesowane prawo do regulowanych nieruchomości mieć mogące, pod prekluzją w prawie hypotecznym z r. 1818 zagrożoną.

Siedlce d. 28 Paźdz. (9 Listopada 1874 r.
Prezes Trybunału, Zaborowski.
Sekretarz Witkowski.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 6836. Wydział Hypoteczny Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Podaje do powszechnej wiadomości że w d. 5 (17) Marca 1875 r. w tutejszej Kancelarji hypotecznej przed Pisarzem Ziemiańskim odbędzie się pierwiastkowa regulacja hypoteki folwarku poduchownego Wulką Infułacką zwanego, przestrzeni morgów 127 prętów 246 mającego, w powiecie Zamostskim, gubernji Lubelskiej położonego, obecnie przez Darję Michajłowę Siergiejew od Skarbu Królestwa nabytego. Wzywa więc wszystkich którzyby jakiekolwiek prawa do tej nieruchomości mieli iżby się w terminie oznaczonym osobiście lub przez pełnomocnika zgłosili i wnioski swoje dowodami wsparte podali, a to pod skutkami prawem hypotecznym zastrzeżonemi.

Lublin d. 30 Paźdz. (11 Listopada) 1874 r.
Sędzia Prezydujący, Skłodowski.

N. D. 6833. Sąd Pokoju w Radyminie.

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki nieruchomości:

1. W teritorjum miasta Radymin położonej składającej się z gruntu mórg 8 prętów 40 na którym wystawiona jest stodoła i młyn wiatrak przy drodze do Kraszewa wiodącej między posesjami Tomasza Żmijewskiego z obudwu stron, i

2. W mieście Radyminie przy ulicy Wołowej pod Nr. 132 położonej składającej się: z domu drewnianego gontami krytego i takichże zabudowań gospodarskich w podwórzu i placu na którym stoją, z rolki gruntu w obrębie m. Radymina w miejscu stare pole zwanem, pod Kraszewem położonej zagonów sześć wzdłuż przez sześcioro staj od dróżki polnej do lasu dworskiego ciągnącej się, z jednej strony od północy z brózdą Juljana Maja, a z drugiej strony od południa z brózdą Jana Karczmarczyka graniczące, z połowy roli za glinkam czyli ćwierci pola, zaczynającej się od włók proboszczowskiej a ciągnącej się do linji seperacyjnej między miedzami z jednej strony Antoniego Zatońskiego, a z drugiej strony Jakóba Darki, całkowitej drugiej ćwierci gruntu na Kucheńskiem ciągnącej się, od dróżki Kucheńskiej do linji seperacyjnej, między miedzami Łukasza Kornackiego i Kazimierza Królikowskiego, połowy trzeciej, Przydomki za kaplicą zagonów 20 ciągnącej się od gościńca Zawadzkiego do miedzy oddzielającej pola, ciągle od Przydomków między miedzami z jednej strony Jana Wierzbickiego a z drugiej strony Jana Żmijewskiego, i połowy łąki ciągnącej się przez Kurne i Łuze od linji seperacyjnej do do granicy Arciechowskiej między miedzami z jednej strony Antoniego Zatońskiego, a z drugiej strony Jakóba Darki, z roli gruntów 12 w teritorjum m. Radymina w miejscu Podokop i Okop zwanem położonej wzdłuż od dróżki Podokop do gościńca Kraszewskiego, a dalej za wiatrakiem od gruntu do tegoż wiatraka należącego aż do linji seperacyjnej ciągnącej się, z jednej strony od północy z miedzą Jana Karczmarczyka a z drugiej strony od południa z brózdą Rocha Galasa graniczącej, z łąki w obrębie m. Radymina w miejscu Kurne zwanem położonej sześć kosisk szerokie wzdłuż od linji seperacyjnej przestępu ciągnącej się, od południ.. z łąką Antoniego Radomskiego a od północy z łąką Jana Żmijewskiego graniczącej, z ćwierci łąki w teritorjum m. Radymina w miejscu Barany zwanem, położonej wzdłuż od wschodu to jest od linji seperacyjnej lasów dworskich do zachodu do łąk dworskich ciągnącej się, od południa z łąką Piotra Chojnackiego, a północy z łąką Jana Gerlacha graniczącej, z półwłoczka łąka łąki w teritorjum miasta Radymina w miejscu zwanem Barany położonej, ciągnącej się wzdłuż od wschodu słońca do linji seperacyjnej lasów dóbr Radymińskich do zachodu do łąk dworskich, graniczący od północy z łąką Antoniego Stroniewskiego a od południa z łąką Żmijewskich, współwłoszka ziemi w polu zwanem pod Mokrem zagonów 12 między miedzami od wschodu Tomasza Żmijewskiego a od zachodu Antoniego Stroniewskiego ciągnącej się od dróżki stodolną zwanej do granicy wsi Mokre, z ogrodu w starem polu w terytorjum m. Radymina położonego, z łąki w terytorjum m. Radymina w miejscu zwanem Kurne ciągnącej się od linji seperacyjnej rozgraniczającej grunta dworu dóbr Radymińskich, od miejskich do granicy Arciechowskiej, graniczącej z łąkami należącemi z jednej strony do Tomasza Żmijewskiego a z drugiej do Jana Wojcika, z gruntu zagonów 10 w polu zwanem Suwik ciągnących się od pola zwanego Okrąglikiem do linji seperacyjnej, graniczącego od południa z gruntem Adama Olzaka a od północy z gruntem Tomasza Zmijewskiego w terytorjum miasta Radymina położonego, z gruntem zagonów 10 to jest morg 3 prętów kw. 30 miary nowopolskiej w jednym kawale zwanym Przechody graniczącego od południa z gruntami Antoniego Kornackiego, od północy z gruntami Pawła Krasiewicza, od wschodu z dróżką polną, od zachodu z linią seperacyjną.

Zawiadamia strony interesowane, że takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 6 (18) Lutego 1875 roku.

Wzywa ich przeto aby w terminie tym osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczegółowo umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich wykazujące zaopatrzyli się.

Ostrzega ich zarazem iż niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanym.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktów regulacji co do tych nieruchomości nastąpi, odbędzie się w dniu 8 (20) Lutego 1875 r. o godzinie 3 z południa na posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż czasu termin do odwoływania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia obecnymi być winni.

Radymin d. 28 Paźdz (9 Listop.) 1874 r.
Podsędek, Kowalewski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D 6571. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus na opalalenie kotłów w szlachtuzach miejskich: na Rybakach, na Solcu i na Pradze, w ciągu lat trzech to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1875 r. do takiejże daty 1878 r. od wynagrodzenia na rubli 8510 kop. 40 wyraźnie rubli ośm tysięcy pięćset dziesięć, kopiejek czterdzieści rocznie obliczonego, w warunkach zamieszczonego i do niniejszej licytacji podanego.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta, w sali licytacyjnej Magistratu, w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe, deklacje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy do licytacji podanej.

Otworzenie złożonych deklaracji, nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak równie składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże vadium, w ilości rub. 850 i na koszta ogłoszenia rub. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się opalania kotłów w szlachtuzach miejskich: na Rybakach, na Solcu i na Pradze, w ciągu lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1875 r. do takiejże daty 1878 r. za wynagrodzeniem rubli 8510 kop. 40 (wypisać literami) rocznie i odstępuję od takowej sumy procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 850 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N pisałem dnia . . . m-ca . . . i roku (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 19 (31) Października 1874 r.
3—3

N. D. 6518. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 11 (23) Listopada roku b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, to jest w 1875, 1876 i 1877, dla służby pogrzebowej wyznania Rzymsko-Katolickiego.

1. Swiec woskowych białych około funtów 200, od kopiejek 79 za funt.

2. Swiec stearynowych około funtów 550 od kopiejek 34 za funt.

Do licytacji dopuszczeni będą fabrykanci swiec tak woskowych i staerynowych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiat zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się dostawy w ciągu lat trzech, to jest: 1875, 1876 i 1877, dla służby pogrzebowej wyznania Rzymsko-Katolickiego.

1. Swiec woskowych białych około 200 funtów, po kop. 79 za funt.

2. Swiec stearynowych około funtów 550, po kop. 34 za funt; i odstępuje od takowych cen ogółem procentów N N (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie N N, pisałem dnia miesiąca i roku N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 16 (28) Października 1874 r.

N. D. 6700 Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Magistracie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne t. j. od dnia 1 Stycznia 1875 r. do tegoż dnia i m-ca 1876 roku wydzierżawienie od zniżonej sumy rsr. 747 (wyraźnie rubli siedmiuset czterdziestu siedmiu), posesji Nr. 1654 przy ulicy Wspólnej w Warszawie.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego.

Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . deklaruję zadzierżawić posesję Nr. 1654 w Warszawie, przy ulicy Wspólnej na jednoroczne to jest od d. 1 Stycznia 1875 roku do tegoż dnia i miesiąca 1876 roku, ofiarując za dzierżawę rocznie N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 20 załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia . . . m-ca . . . i roku . . . podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1874 r.

N. D. 6820. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja in minus na dostawę w ciągu roku 1875 dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego węgla kamiennego 107,000 pudów, od kopiejek siedmnastu i dziewięć dziesiątych za jeden pud.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta Miasta w Sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 70 podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą cenę po jakiej podejmują się powyższej dostawy.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny. kop. 70 jak również, składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 2140 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki i gatunek węgla są do przejrzenia w Wydziale Admnistracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się w ciągu roku 1875 dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego dostawy węgla kamiennego 107,000 pudów po cenie (wypisać cyfrą i literami cenę jednego puda) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 2140 i na koszta ogłoszenia rs. 35 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia Mca i roku (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1874 r.
1—3

N. D. 6681. *Zarządzający Cesarskiemi Warszawskiemi Pałacami.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, w biórze Zarządu Pałaców Cesarskich w b. Zamku Królewskim, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu roku 1875 opału i furażu na potrzeby tegoż Zarządu w przybliżonej ilości, to jest: drzewa sosnowego, sążni półkubicznych 2,200, trzymających po stóp 108, od ceny rs. 6 za sążeń; drzewa olszowego sążni całokubicznych 110, trzymających po stóp 216 od ceny rs. 13 za sążeń i węgla kamiennego korcy 1000 trzymających wagi po 6 pudów korzec, od ceny rs. 1 k. 20 za korzec, owsa 293 czetwerti 2 czetweryki i 3 garnce, od ceny rs. 6 k. 30 za czetwert; siana 1505 pudów i 25 funtów, od ceny k. 60 za pud i słomy 684 pudy i 15 funtów, od ceny k. 25, za pud.

Do licytacji dopuszczeni będą ci tylko konkurenci którzy przedstawią ustanowione dowody na prawo prowadzenia handlu. Odbywać się zaś ona będzie głośno i rozpocznie się od cen wyżej oznaczonych. Ci zaś z konkurentów którzy nie stawią się na licytację, mogą przedstawić lub przysłać do Zarządu Pałaców zapieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny rs. 1 k. 70 adresowane na imie Zarządzającego Pałacami i z nadpisem na kopercie: „Deklaracje do licytacji na dostawę opału i furażu". Deklaracje te należy przedstawić nie później jak na godzinę 11 z rana jako terminu wyznaczonego do licytacji. Napisane zaś być winny w języku ruskim podług wzoru jednocześnie w Dzienniku Warszawskim Ruskim i w Gazecie Policyjnej podanego, nadto, wyraźnie, bez skrobań i poprawek. R ozpieczętowanie deklaracji nastąpi niezwłocznie po ukończeniu licytacji głośnej. Konkurenci zgłaszający się bądź osobiście, bądź też przez podanie deklaracji, obowiązani jednocześnie przedstawić jako kaucję summę rs. 3750 w gotowiźnie lub dozwolonemi przepisami biletami kredytowych instytucji, podług ustanowionego na kaucje kursu.

Warunki szczegółowe mogą być przeglądane i czytane w biórze Zarządu Pałaców codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 9 tej z rana do 3-ej po południu.

Warszawa d. 25 Paź. (6 Listop.) 1874 r.
p. o. Zarządzającego Pałacami,
Rzeczywisty Radca Stanu, Kwieciński.
Buchalter; Komosiński.

N. D. 6822. *Izba Skarbowa Lubelska.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 2 (14) Grudnia 1874 r. od godziny 12 w południe, rozpoczętą zostanie w Prezydjum tejże Izby publiczna in plus licytacja na sprzedaż jednej niezabudowanej kolonji № 5, pozostałej do dyspozycji Skarbu po urządzeniu majoratu Poniatowa, położonej w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, z przestrzenią morgów 50 prętów 125 miary nowopolskiej, od sumy rs 945.

Licytacja też odbywać się będzie głosno, lecz dozwala się konkurentom przedstawienie Prezydjum Izby Skarbowej przed godziną 12 dnia na licytację wymienionego, deklaracji piśmiennych w opieczętowanych pakietach wypisanych na stemplu ceny kop. 70, bez skrobań i poprawek, które to deklaracje zostaną otwarte po ukończeniu głośnej licytacji. Do takowych deklaracji jak równie i w ustnej licytacji powinno być dołączone vadium lub kwit na wniesienie takowego do kassy Skarbowej gotowizną lub papierami procentowemi, przyjmowanemi na kaucję w stosunku $^{1}/_{10}$ części ceny licytacyjnej t. j. na rs. 95.

Do tej licytacji dopuszczają się wszyscy bez różnicy konkurenci.

Szczegółowe warunki sprzedaży oznaczonych kolonji, przejrzeć można w Izbie Skarbowej Lubelskiej, codziennie w godzinach biórowych.

Lublin d. 30 Paźdz. 1874 r.
Za zgodność, Referent Izby Skarbowej Lubelskiej, E Przybylski.

N. D. 6579. Zarząd Księztwa Łowickiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 (25) Listopada b. r. o godzinie 12 w południe, w biurze Zarządu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach, odbywać się będzie, głośna in plus licytacja, na ryczałtową sprzedaż użytkowego i opałowego drzewa w Obrębie Budy Grabskie, Straży Skierniewice w cięciach jakie przypadają do wyróbki za ubiegłe lata 1868/74 oszacowanego na rs. 20780 kop. 88½.

Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć na vadium $^{1}/_{6}$ część sumy do licytacji podanej.

Oprócz licytacji głośnej mogą ubiegający się o kupno składać opieczętowane deklaracje do godziny 12 w południe do dnia licytacji, które to deklaracje będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji głośnej. Do deklaracji dołączony być winien kwit Banku Polskiego lub Kasy Księztwa na złożone vadium w odpowiedniej ilości.

Konkurenci o stanie i jakości drzewa na gruncie przekonać się mogą, warunki zaś licytacyjne, w każdym czasie, prócz dni świątecznych będą do przejrzenia w biurze Zarządu Księztwa w Łyszkowicach, lub na gruncie u miejscowego Podleśnego we wsi Ruda.

1—3. Łyszkowice d. 19 (31) Paźdz. 1874 r.

N. D. 6679. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) 1874 r. o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, od cen za practium fisci ustanowionych, na dostawę w ciągu r. 1875 dla Archiwum akt dawnych w Warszawie drzewa opałowego, dla Trybunału zaś, trzech wydziałów Sądu Pokoju w Warszawie i wydziału IV na Pradze

1. Drzewa sosnowego opałowego, z porznięciem, połupaniem i ułożeniem na miejscu około sążni 80 po rs. 13 kop. 50 za sążeń całokubiczny.

2. Węgla kamiennego w gatunku najlepszym z dostawą i ułożeniem około korcy 240 czyli czetwierti 146 licząc po rs 1 kop. 23 za korzec, czyli po rsr 1 kop. 96 za czetwiert.

3. a) Swiec stearynowych około pudów 40, po rs 10 kop. 80 za pud.

b. Swiec łojowych około pudów 15 po rs. 7 kop. 20 za pud.

c) Nafty amerykańskiej w najlepszym gatunku około garncy 15 po kop. 90 za garniec.

4. Papieru, druków, kopert oraz z innych materjałów i potrzeb kancelaryjnych, co do ilości, cen i gatunku bliżej w warunkach licytacyjnych określonych.

Ilość vadium ustanawia się.

1. Do dostawy drzewa rs. 100.
2. Do dostawy węgla rs. 30.
3. Do dostawy świec i nafty rs. 45.
4. Do dostawy przedmiotów ad 4 wymienionych rs. 90.

Vadia wniesione być mają do kasy Gubernialnej Warszawskiej, której kwit do deklaracji dołączyć należy. Co do każdego z przedmiotów powyżej ad 1, 2, 3 i 4 wyszczególnionych oddzielne deklaracje złożone być mają w Biórze Prezesa Trybunału najpóźniej do dnia 21 Listopada (3 Grudnia) r. b do godziny 3-ciej po południu, później składane przyjętemi nie będą.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie z wyłączeniem dni świątecznych, w Biurze Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z d.
r. b. obowiązuje się podjąć w ciągu roku 1875 dostawy dla Trybunału Cywilnego, Archiwum Akt Dawnych, trzech Sądów Pokoju w Warszawie i Sądu Pokoju na Pradze (tu wymienić przedmiot dostawy) za cenę (wypisać cenę w Rublach i kopiejkach wyraźnie literami) a od cen tych odstępuję (wypisać literami wyraźnie ilość odstąpionego procentu) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit Kasy Gubernialnej Warszawskiej na złożone przezemnie vadium w ilości rubli srebrem (wypisać cyfrę literami) dołączam, a w razie nieutrzymania się przy licytacji, odbiorę je sam lub przez pełnomocnika.

Stałe moje zamieszkanie (wypisać wyraźnie miejsce zamieszkania)

Pisałem w N dnia Mca 1874 r
(podpisać czytelnie imie i nazwisko.)
Prezes, Janczewski.
Sekretarz, Grabiński.

N. D. 6831. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Marji z Podczaskich Siwczyńskiej, Piotra Siwczyńskiego prawnie nie rozseperowanej żony, do działań, bez asystencji męża wyrokami Trybunału upoważnionej, w osadzie Konstantynów okręgu Szadkowskim zamieszkałej, a zamieszkanie prawne u Ignacego Jabłońskiego Patrona Trybunału w Kaliszu, i tamże zamieszkałego, obranem mającej, tudzież na żądanie tegoż Patrona Jabłońskiego w poszukiwaniu należności tytułem alimentów po rsr. 450 półrocznie z góry ostatecznie zasądzonych z dniem 10 Lipca 1872 r. sumę rsr. 2,250 czyniących, i za czas dalszy Siwczyńskiej przypadających, oraz kosztów aktem Andrzeja Józefa Lubinkowskiego Komornika Trybunału Kaliskiego w dniu 30 Września (12 Października) rozpoczętym, a dnia 5 (17) Października 1872 r. ukończonym, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie.

DOBRA ZIEMSKIE

Porszewice i Okołowice, w okręgu Szadkowskim gminie i parafji Górka Pabjańska położone od najbliższych miast: Pablanice wiorst 7 i Konstantynowa wiorst 2 odległe, jedną księgę wieczystą mające do własności Piotra Siwczyńskiego exekwowanego dłużnika tamże we wsi Porszewicach zamieszkałego należące, które obejmują, a mianowicie:

Folwark Porszewice, dwór i budowle w ilości sztuk trzynaście tudzież inwentarz żywy i martwy potrzebom gospodarczym odpowiednie, protokółem zajęcia szczegółowo wykazane, przestrzeni gruntu dominialnego około włók 25, mórg 9, mające, w posiadaniu samego właściciela Piotra Siwczyńskiego zostające, pacht tylko z krów 30 złożony dzierżawi Josek Jakubowicz i płaci rocznie od każdej krowy po rs. 17 z czego brakującą ilość krów zakupić jest obowiązany.

Folwark Okołowice, obejmuje również dwór i budowle w ilości sztuk ośm potrzebom gospodarczym odpowiednie, protokółem zajęcia szczegółowo wykazane, gruntu zaś dominialnego ma przestrzeni około włók 9, mórg 28, folwark ten jest wydzierżawiony Pawłowi Pieczyńskiemu na lat sześć od dnia 12 (24) Czerwca 1872 r. liczące się, a to kontraktem przed Rejentem Jaworskim w Łodzi na dniu 6 (18) Czerwca 1872 r. zeznanym.

Grunta tych dóbr należą do klasy 2, 3, 4 i 5, podatków zaś z takowych opłaca się rocznie po rs. 284 kop. 19.

Akt zajęcia obejmujący szczegółowy opis wszystkiego przejrzanym być może u Ignacego Jabłońskiego Patrona Trybunału subhastację dóbr tych prowadzącego, który to akt wręczonym został Józefowi Gadomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Szadku, tudzież Janowi Piaseckiemu Wójtowi gminy Górka Pabiańska, a to w dniu 9 (21) Grudnia 1872 roku, wniesienie tego aktu do księgi wieczystej dóbr zajętych nastąpiło w dniu 19 (31) Grudnia 1872 r., a zaregestrowanie w biórze Pisarza Trybunału miejscowego pod dniem dzisiejszym dopełnionem zostało.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych które w biórze Pisarza Trybunału i u popierającego przedaż Patrona Jabłońskiego przejrzane być mogą, odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego w dniu 23 Lutego (7 Marca) r. b. o godzinie 10 z rana poczem dalsze formalności nastąpią.

Kalisz d. 2 (14) Stycznia 1873 r.
Asesor Kolegialny, J. Migórski.

Po odbyciu trzech publikacji warunków w dniu 23 Lutego 7 Marca) 9 21) Maja i 23 Marca (4 Kwietnia) 1873 r. wyrokiem Trybunału na d. 2 (14) Maja r. b. wydanym, po oddaleniu sporów dobra Porszewice i Okołowice tymczasowo na własność Patrona Jabłońskiego za sumę rs. 20000 zasądzonem zostały, po oddaleniu zaś sporów i wyrokiem Sądu Apelacyjnego na d. 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. zapadłym nowy termin do ostatecznego tych dóbr przysądzenia wyrokiem Trybunału na d 7 (19) Sierpnia r. b. wydanym, na d. 18 (30) Września r. b. godzinę 10 z rana oznaczonym został, gdy jednak wyrokiem Trybunału na d. 16 (28 Sierpnia 1873 r. wydanym nakazano oszacowanie dóbr subhastacyjnych i wyrok ten stał się prawomocnym, a do sporządzenia taksy prekluzja zapadła, wyrokiem przeto Trybunału na d. 28 Grudnia (9 Stycznia) r. b. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Porszewice i Okołowice na d. 12 (24) Lutego 1874 r. o godzinie 10 z rana oznaczonym został. Gdy jednak i ten termin do skutku niedoszedł, a tamujące go spory stanowczo wyrokami Trybunału i ostatnim wyrokiem Sądu Apelacyjnego na d. 18 (30) Lipca r. b. zapadłym oddalonemi zostały, wyrokiem przeto Trybunału na d. 13 (25) Sierpnia r. b. wydanym termin do ostatecznej przedaży dóbr tych na d. 27 Września (9 Października) r. b. godzinę 10 z rana oznaczonym został. W tym więc terminie ostateczna przedaż na audjencji Trybunału nastąpi. Vadium w sumie rs 2000 ma być złożonem.

Kalisz d 13 (25) Sierpnia 1874 r.
Podpisarz Trybunału,
Filipski.

W oznaczonym terminie d. 27 Września (9 Października) r. b. dobra te ostatecznie Patronowi Jabłońskiemu na rzecz Pawła Pieczyńskiego podług złożonej dnia tego samego deklaracji licytującemu za rs. 47,000 zasądzonemi zostały. Gdy jednak nabywca dóbr tych Paweł Pieczyński dzierżawca dóbr Wola Sosnowa i tamże w okręgu Szadkowskim zamieszkały, zadość warunkom licytacyjnym nie czyni jak to świadectwo Pisarza Trybunału na d. 23 Października (4 Listopada) r. b. wydane dowodzi. Na żądanie przeto popierających subhastacje na wstępie wymienionych Marji Siwczyńskiej i Ignacego Jabłońskiego Patrona Trybunału, oraz na zasadzie art 737 i następnych, K. P. S. przedsięwziętą została relicytacja dóbr Porszewice i Okołowice, w której przedaż dóbr tych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu a to na koszt i ryzyko Pawła Pieczyńskiego pod rygorami z art. 744 K. P. S. wypływającemi.

W której to relicytacji pierwsze ogłoszenie warunków w biórze Pisarza Trybunału składających się na audjencji tegoż Trybunału, nastąpi w dniu 27 Listodada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 10 z rana Zaś licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rsr. 31335.

Kalisz d. 29 Października (10 List.) 1874 r.
Pisarz Trybunału, Skoczyński.

N. D. 6832. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Kęszyckiego obywatela w mieście Kaliszu zamieszkałego i tamże u Ignacego Jabłońskiego Patrona Trybunału jako obrońcy swego, zamieszkanie prawne obranem mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1874 r. należnym, aktem Romualda Pinowskiego Komornika Trybunału Kaliskiego, w dniu 15 (27), i 16 (28) Sierpnia 1874 r. dopełnionym, zajęta została na przymusowe wywłaszczenie, poszukiwanym długiem obciążona

Nieruchomość

w mieście Kaliszu pod № 569 przy ulicy Jozefina położona, granicząca od frontu z ulicą Józefina, a od tyłu z korytem rzeki Prosny, z prawej strony z nieruchomością Henryka Rynek, z lewej zaś strony z posesją Leona Wejland, która razem z ogrodem obejmuje około mórg dwie, miary nowopolskiej, jest wyłączną własnością Wiktora Mazurkiewicza tu zamieszkałego.

Nieruchomość ta składa się z kamienicy jednopiętrowej z dwoma pawilonami parterowemi, masiv murowanych, dachówką krytych, z suteryn i piwnic dolnych, sklep onych, w której zamieszkują lokatorowie za kontraktami rocznemi do dnia 1 Lipca 1875 roku nadanemi, a mianowicie: Antoni Bjernawski który płaci rocznie rs. 300, Franciszek Przedpelski płaci rs. 700, Józef Tisrent rs. 84, Bióro Żandarmerji rs. 75, Jan Jezierski rs. 350, Władysław Girzeszkowski z pokoju płaci miesięcznie po rs. 3, Zofja Porczyńska z pokoju płaci miesięcznie po rs. 2 kop. 70, Stanisław Kowalski płaci rocznie rs. 350, w suterynach z wynajętych stancji płacą miesięcznie a mianowicie: Andrzej Bąkowski rs. 2 kop. 70, Ksawery Chudzik rs. 2, Franciszek Chmielarz rs. 1 kop. 20, Szymon Sowiński rs. 2, Michał Kamieński rs. 2, Wojciech Tworek rs 3, Wojciech Mellerowicz rs. 1 kop. 80, Franciszek Jankiewicz rs. 2, Edward Berger rs. 2.

Z obudwóch boków kamienicy są bramy murowane, w podwórzu brukowanym stajnia, wozownia, kloaki i drwalniki z drzewa budowane, pod dachówką i gontem, ogród warzywny i owocowy od podwórza sztachetami oddzielony, z którego Józef Serwański płaci rocznie rs. 111, w ogrodzie domek w pruski mur budowany, w którym mieszka stróż, tudzież Ignacy Teblewski za kontraktem od dnia 1 Lipca 1875 r. płacąc rocznie rs. 75, przy tym domku jest altana, drwalnia i kloaka.

Z tej całej nieruchomości opłaca się do kasy miejskiej po rs. 3 kop. 30 tudzież podatków skarbowych co-rocznie po rs. 206 kop. 83.

Akt zajęcia obejmujący szczegółowy opis wszystkiego przejrzanym być może u Ignacego Jabłońskiego Patrona Trybunału subhastacje tej nieruchomości prowadzącego, który to akt wręczonym został Bolesławowi Miaskowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju, tudzież Franciszkowi Przedpelskiemu Prezydentowi miasta Kalisza dnia 19 (31) Sierpnia r. b. Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej nastąpiło w dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b., a zaregestrowanie w biórze Pisarza Trybunału miejscowego pod dniem dzisiejszym dopełnionem zostało.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego w dniu 1 (13) Października r. b. o godzinie 10 z rana, poczem dalsze formalności nastąpią.

Kalisz d. 24 Sierpnia (5 Września) 1874 r.
za Pisarza Trybunału Morawski.

Po ogłoszeniu warunków w dniach 1 (13) Października, 15 (27) Października i 29 Października (10 Listopada) r. b. decyzją Trybunału termin do temczasowego przysądzenia nieruchomości powyż rzeczonej na d. 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału oznaczonym został. Wtym więc terminie przysądzenie to nastąpi. Vadium w sumie rs. 2,000 gotowizną ma być złożonem.

Kalisz d. 29 Paźdz. (10 List.) 1874 r.
Pisarz Trybunału,
Skoczyński.

N. D. 6869. Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości, jako to: meble machoniowe i lustro w dniu 6 (18) Listopada r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną bramą, tegoż dnia o godzinie 12 w południe meble machoniowe i jesionowe na targu Stare miasto; w d. 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe przyrządy kuchenne, cacka różne, garderoba męzka i t. p. na targu Nowe miasto; w d. 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe meble machoniowe na placu Trzy Krzyże i w dniu 11 (23) b. m. i roku książki hebrajskie, lichtarze, meble jesionowe i t. p. o godzinie 11 rano na targu za Żelazną bramą w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1874 r.
S. Krasuski, Komornik.

N. D. 6870. Prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedane będą, a mianowicie: dnia 5 (17) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana na targu Grzybów stary w Warszawie, meble rozmaite, fortepiany, zegary, lustra i t. p. przedmiota.

M. Rzewnicki Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 6786. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie W depozycie Sądu tutejszego znajdują się w zachowaniu następujące przedmiota odebrane od osób podejrzanych na trakcie wiodącym z osady Nadarzyna do Sękocina, koń maści ciemno gniadej, lat siedm, wóz okuty o dwóch dyszlach na drewnianych osiach, chomonto stare, duga i lejce, przeto wzywa się właściciela powyż wyrażonych przedmiotów aby w przeciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia przybył do Sądu z dowodami usprawiedliwiającemi własność takowych, albowiem w przeciwnym razie przedmiota te spieniężone zostaną na korzyść Skarbu.

Warszawa d. 24 Paź. (5 Listop.) 1874 r.

N. D. 6785. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. Wzywa niniejszym Marjannę Abramowską, ostatnio we wsi Tuliszkowie, powiecie i gub. Kaliskiej zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od dnia wydrukowania niniejszego ogłoszenia w interesie własnym stawiła się w Sądzie tutejszym, gdyż w przeciwnym razie postąpiono z nią będzie wedle prawa.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1874 r.

N. D. 6811. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Wzywa Karola Gurasińskiego, mieszkańca osady Szkalbmierz, obecnie niewiadomego z miejsca zamieszkania, aby w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się, w przeciwnym bowiem razie, postąpionem z nim będzie według prawa.

Kielce d. 18 (30) Paźdz. 1874 r.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 6810. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Wzywa wszystkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Tomasza Kiljańskiego b. mieszkańca osady Stopnicy, czeladnika szewckiego, o kradzież obwinionego, pilnie śledziły, a w razie ujęcia dostawiły go do tutejszego lub najbliższego Sądu; rysopis obwinionego: lat 24, wzrostu dużego, włosów blond, oczów piwnych, twarzy ściągłej, nos i usta mierne, brody okrągłej, znaków szczególnych niema.

Kielce d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1874 r.